

Sygn. akt II AKa 397/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 maja 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Andrzej Rydzewski

Sędziowie: SSA Włodzimierz Brazewicz

SSA Krzysztof Noskowicz (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Katarzyna Bielska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Regionalnej w Gdańsku Krzysztofa Nowickiego

po rozpoznaniu w dniu 17 maja 2018 r.

sprawy

Z. Ł., s. S., ur. (...) w B.

oskarżonego z art. 53 ust. 2 i art. 63 ust. 3 w zb. z art. 56 ust. 3 i art. 54 ust. 1 Ustawy z dn. 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 § 2 k.k.

w zw. z art. 12 k.k.; art. 62 ust. 1 Ustawy z dn. 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii; art. 53 ust. 1 Ustawy z dnia 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii; art. 278 § 1 i 5 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego we Włocławku

z dnia 7 lipca 2017 r., sygn. akt **II K 12/17**

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

2. zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, a wydatkami tego postępowania obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Z. Ł. został oskarżony o to, że:

I. w okresie od bliżej nieustalonego dnia i miesiąca 2016 r. do dnia

1 września 2016 r. w W., gm. O., pow. (...), woj. (...) z góry powziętym zamiarem wbrew przepisom ustawy

z dnia 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, działając w warunkach przestępstwa ciągłego, w celu zebrania i ususzenia ziela konopi innych niż włókniste, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i wprowadzenia do obrotu wytwarzał i uprawiał środki odurzające w postaci ziela konopi innych niż włókniste w znacznej ilości w ten sposób, że w pomieszczeniu mieszkalnym

i gospodarczym należących do niego na specjalnych urządzeniach poprzez odpowiednie nagrzewanie, naświetlanie, wentylację, nawilżanie, utrzymanie temperatury i nawożenie uprawiał 340 sztuk sadzonek konopi indyjskich

mogących dostarczyć znacznej ilości ziela konopi innych niż włókniste zmierzając tym samym do otrzymania produktu finalnego w postaci marihuany oraz posiadał i przechowywał przyrządy przeznaczone do niedozwolonego wytwarzania środków odurzających w postaci: listew ledowych, lamp halogenowych i sodowych, grzejników, systemów nawadniających i filtrów wodnych, systemów wentylacyjno-nawiewowych, tj. o czyn z art. 53 ust. 2 i art. 63 ust. 3 w zb. z art. 56 ust. 3 i art. 54 ust. 1 ustawy z dn. 29.07.2005 r.
o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

II. w dniu 1 września 2016 r. w m. C., gm. B. posiadał wbrew przepisom ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii środki odurzające w postaci 0,46 grama marihuany i 0,96 grama marihuany z wymieszaną krajanką tytoniową, tj. o czyn z art. 62 ust. 1 ustawy z dn. 29.07.2005 r.
o przeciwdziałaniu narkomanii,

III. w okresie miesiąca czerwca 2016 r. w m. W., gm. O., pow. (...), woj.(...)przetworzył ziele konopi innych niż włókniste w postaci 1 rośliny poprzez zerwanie i wysuszenie przez co uzyskał środek odurzający w postaci marihuany w ilości 1,90 gram i następnie je posiadał, tj. o czyn z art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 29.07.2005 r.
o przeciwdziałaniu narkomanii,

IV. w okresie od 2 czerwca 2016 r. do dnia 1 września 2016 r.
w W., gm. O., pow. (...), woj. (...),
w użytkowym pomieszczeniu gospodarczym poprzez wpięcie dodatkowych przewodów przyłącza przed układem pomiarowym, czym pominął układ pomiarowy z jednej fazy, dokonał zaboru 9537 kWh energii elektrycznej wartości 8591,37 zł na szkodę (...) SA Oddział w T., tj.
o czyn z art. 278 § 1 i 5 k.k.

Sąd Okręgowy we Włocławku wyrokiem z dnia 7 lipca 2017 r. w sprawie II K 12/17 orzekł następująco:

- uznał oskarżonego za winnego w zakresie czynów zarzucanych mu
w punktach I, II i III aktu oskarżenia tego, że w okresie od połowy maja 2016 r. do 1 września 2016r w W., gm. O. pow. (...), woj. (...)wbrew przepisom ustawy uprawiał 340 sztuk sadzonek konopi innych niż włókniste mogących dostarczyć znacznej ilości ziela konopi innych niż włókniste, tj. nie mniej niż 6025 g oraz wytworzył środek odurzający w postaci 2,36 g ziela konopi innych niż włókniste oraz 0,96 g tego ziela zmieszanego z tytoniem, tj. występku z art. 63 ust. 3 ustawy z dnia 29.07.2005 r.

o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 53 ust. 1 tej ustawy w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za ten czyn na podstawie art. 63 ust. 3 powołanej ustawy wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności (pkt I);

- uznał oskarżonego za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt. IV aktu oskarżenia, z tym ustaleniem, że wartość energii elektrycznej wynosi 8022, 24 zł, tj. występku z art. 278 § 1 i 5 k.k. i za ten czyn na podstawie art. 278 § 1 k.k. wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności (pkt III);

- na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązał oskarżonego do naprawienia szkody poprzez uiszczenie kwoty 8022,24 zł na rzecz (...) w T.
(pkt IV);

- na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w miejsce orzeczonych kar wymierzył oskarżonemu karę łączną 1 roku pozbawienia wolności (pkt V),
z zaliczeniem na jej poczet, na podstawie art. 63 § 1 k.k. okresu tymczasowego aresztowania od dnia 1.09.2016 r. do dnia 24.04.2017 r. (pkt VI);

- wyrok zawiera nadto rozstrzygnięcia: o przepadku przedmiotów - dowodów rzeczowych (pkt II), o zwrocie dowodów rzeczowych osobom uprawnionym (pkt VIII) oraz co do kosztów sądowych (pkt VIII).

Wyrok powyższy został zaskarżony przez Prokuratora Rejonowego

w R. oraz obrońcę oskarżonego Z. Ł..

Obrońca oskarżonego zaskarżyła wyrok w części, tj. w pkt. I w zakresie rozstrzygnięcia co do kary i w punktach III, IV, V oraz VIII. Wyrokowi temu zarzuciła:

I. Na mocy art 427 § 1 i § 2 k.p.k. i art. 438 pkt 2 k.p.k. naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na jego treść, tj.:

1. art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k., 2 § 2 k.p.k., 4 k.p.k., 5 § 2 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie wynikających z ujawnionych dowodów okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, rozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów poprzez dowolną i wybiórczą analizę materiału dowodowego;

2. art. 627 k.p.k. poprzez obciążenie oskarżonego wydatkami w sprawie i zobowiązanie go do uiszczenia opłaty sądowej w wysokości 180 zł, podczas gdy istniały podstawy do uznania, że uiszczenie tych kosztów jest zbyt uciążliwe dla oskarżonego ze względu na sytuację majątkową i rodzinną, a także przemawiały za tym względy słuszności, co skutkować winno zwolnieniem oskarżonego od ponoszenia tych kosztów w myśl przepisu art. 624 k.p.k.

II. Na mocy art. 427 § 1 i 2 k.p.k. i art. 438 pkt 3 k.p.k.:

1. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że w stosunku do oskarżonego nie zachodzą przesłanki do warunkowego zawieszenia wykonania kary orzeczonej w pkt. I, podczas gdy orzeczenie takiej kary jest wystarczające dla osiągnięcia wobec niego celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa, a ponadto przemawia za tym postawa sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste, dotychczasowy sposób życia oraz zachowanie się po popełnieniu przestępstwa;

2. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że oskarżony dopuścił się popełnienia czynu z art. 278 § 1 i § 5 k.k., podczas gdy nie wynika to z zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności policjanci w chwili zatrzymania i przeszukania nieruchomości oskarżonego nie ujawnili nielegalnego źródła poboru energii elektrycznej, a świadek P. L. udał się do miejscowości W. w czasie, gdy w nieruchomości nikt nie przebywał od kilku dni w związku z aresztowaniem oskarżonego.

Podnosząc te zarzuty obrońca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku:

1) w pkt. I poprzez wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności w wymiarze 1 roku z warunkowym jej zawieszeniem na okres próby 3 lat;

2) w pkt. III poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu z art. 278 § 1 i 5 k.k.;

3) poprzez uchylenie pkt. IV i V;

4) w pkt. VIII poprzez zwolnienie oskarżonego od opłaty sądowej i obciążenie wydatkami Skarbu Państwa, ewentualnie o:

5) uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Natomiast z ostrożności procesowej, w razie niepodzielenia powyższych zarzutów, na mocy przepisu art. 427 § 1 i § 2 k.p.k. i 438 pkt 4 k.p.k. obrońca zarzuciła rażąco niewspółmierność kary orzeczonej wobec oskarżonego poprzez wymierzenie mu kary rażąco surowej w sytuacji, gdy stopień społecznej szkodliwości czynu oraz stopień zawinienia, a także cele i zasady wymiaru kary wymagają orzeczenia wobec oskarżonego kary łagodniejszego rodzaju.

Prokurator zaskarżył wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze na niekorzyść oskarżonego. Na mocy art. 438 pkt 4 k.p.k. wyrokowi zarzucił rażąco niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu za przestępstwo z art. 63 ust. 3 ustawy z dnia 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 53 ust. 1 tej ustawy w zw. z art. 11 § 2 k.k. poprzez wymierzenie kary 1 roku pozbawienia wolności, a więc w granicach dolnego zagrożenia ustawowego wskutek niedostatecznego uwzględnienia bardzo wysokiego stopnia społecznej szkodliwości czynu, sposobu i okoliczności jego popełnienia, jak również potrzeby kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, jakie kara ta winna spełnić w zakresie prewencji ogólnej i społecznego oddziaływania.

W konsekwencji prokurator wniósł o podwyższenie kary orzeczonej w pkt. I do 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności i podwyższenie kary łącznej orzeczonej w pkt. V do 5 lat pozbawienia wolności oraz utrzymanie w mocy wyroku w pozostałej części.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Wywiedzione apelacje nie zasługiwały na uwzględnienie.

Odnosnie do apelacji prokuratora trzeba zarazem stwierdzić, że nie złożył on wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku, dlatego też Sąd odwoławczy nie był zobligowany do przedstawienia motywów wyroku w zakresie dotyczącym tej apelacji. W konsekwencji ograniczył zakres uzasadnienia do omówienia przede wszystkim zarzutów sformułowanych w apelacji obrońcy oskarżonego (art. 423 § 1a k.p.k. w zw. z art. 457 § 2 k.p.k.).

Przechodząc do omówienia zarzutów zawartych w apelacji obrońcy oskarżonego trzeba na wstępie wskazać, dla przejrzystości rozważań, że apelacja jest zwrócona przeciwko rozstrzygnięciu o karze odnośnie do przypisanego oskarżonemu przestępstwa z art. 63 ust. 3 ustawy z dnia 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 53 ust. 1 tej ustawy w zw. z art. 11 § 2 k.k. (pkt I), zaś odnośnie do przypisanego mu przestępstwa z art. 278 § 1 i § 5 k.k. (pkt III) – co do całości tego rozstrzygnięcia i orzeczeń z tym związanych (pkt IV i V).

Przeprowadzona kontrola odwoławcza zaskarżonego wyroku upoważnia do stwierdzenia, że Sąd Okręgowy wykonał dwa podstawowe obowiązki orzecznicze. Pierwszy, który dotyczy przeprowadzenia postępowania dowodowego zgodnie z przepisami postępowania karnego oraz drugi, który sprowadza się do przeprowadzenia prawidłowej oceny całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego (art. 7 k.p.k.).

Sporządzone w sprawie uzasadnienie wyroku odpowiada formule „zwięzłości” określonej w art. 424 § 1 k.p.k. Przedstawiona w nim ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego ma charakter kompleksowy, zaprezentowane rozumowanie jest logiczne, a wyprowadzone wnioski co do sprawstwa oskarżonego nie noszą cech dowolności.

Najbardziej istotne jest jednak to, że końcowe rozstrzygnięcia kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego Z. Ł. znajdują oparcie w dowodach przeprowadzonych i ujawnionych w toku rozprawy głównej. Dlatego też w rozważaniach szczegółowych Sąd Apelacyjny, niezależnie od tego, że podziela dokonaną ocenę dowodów, to w nawiązaniu do konkretnych zarzutów stawianych przez obrońcę oskarżonego odniesie się do nich również poprzez swoje uwagi i rozważania.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne i rozumowanie sądu a quo, które doprowadziło do przypisania oskarżonemu popełnienia przestępstwa z art. 63 ust. 3 ustawy z dnia 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 53 ust. 1 tej ustawy w zw. z art. 11 § 2 k.k., a zatem po dokonaniu istotnej modyfikacji czynów mu zarzucanych w akcie oskarżenia (s. 6-7 uzasadnienia). Trzeba podkreślić jednocześnie to, że obrońca oskarżonego nie kwestionuje trafności omawianego rozstrzygnięcia (zawartego w punkcie I wyroku) ani co do winy, ani kwalifikacji

prawnej. Formułuje natomiast zarzuty rażącej niewspółmierności orzeczonej kary, co będzie przedmiotem rozważań w dalszej części, z uwagi na konieczność rozpoznania najpierw zarzutów dalej idących.

Przechodząc w ten sposób do sformułowanego przez obrońcę oskarżonego zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, który z uwagi na konstrukcję apelacji należy postrzegać jako rezultat naruszenia wymienionych w niej przepisów postępowania, a polegającego na przyjęciu, że oskarżony dopuścił się popełnienia przestępstwa z art. 278 § 1 i § 5 k.k. (pkt III wyroku), stwierdzić trzeba, że jest on niezasadny.

Standardowe jest w związku z tym przypomnienie, w nawiązaniu do ukształtowanej linii orzeczniczej, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość zaś przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu

w ustaleniach faktycznych (por. wyroki SN: z 24.03.1975 r., II KR 355/74, OSNPG 1975/9/84, LEX nr 16881 i z 22.01.1975 r., I KR 197/74, OSNKW 1975/5/58, LEX nr 16881; wyrok SA w Krakowie z 19.05.2009 r., II AKa 73/09, KZS 2009/9/52, LEX nr 533963; wyrok SA w Gdańsku z 11.09.2014 r., II AKa 263/14, KSAG 2015/1/177-185, LEX nr 1758706).

Nie ma racji autorka apelacji, gdy stwierdza że z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, że sprawcą tego czynu jest oskarżony. Trzeba bowiem wskazać na to, co wynika z dokonanych przez sąd a quo ustaleń, że pierwsze przeszukanie posesji, w której zamieszkiwał oskarżony miało miejsce w dniu 1.09.2016 r. (vide: protokół oględzin miejsca zdarzenia – k. 22

-27 + dokumentacja fotograficzna – k. 28-45, protokół oględzin rzeczy k.152-153+ dokumentacja fotograficzna - k. 155-161), natomiast kolejne oględziny zostały przeprowadzone w dniu 5.09.2016 r. i wówczas to ujawniono, że przed licznikiem pomiaru pobranej energii elektrycznej, do przewodu elektrycznego wpięte były przewody, które doprowadzają prąd do pomieszczenia, w którym była prowadzona uprawa konopi. Wynika to z protokołu oględzin miejsca

zdarzenia (k. 169-170), a obrazowo przedstawia to materiał poglądowy

– dokumentacja fotograficzna (k. 171-174). Dokumentuje to też protokół kontroli nr (...) wraz z załącznikiem (k. 193-195). Opierając się następnie na opinii z zakresu energetyki (dotyczącej zużycia energii elektrycznej w budynku mieszkalnym w m. (...) – k. 391-396) sąd meriti określił wartość nielegalnie pobranej energii elektrycznej z pominięciem układu pomiarowego, w okresie czerwca-sierpnia 2016 r.

Wbrew zatem temu co utrzymuje obrońca oskarżonego, ustalono

w sprawie ponad wszelką wątpliwość, że energia elektryczna pobierana na potrzeby oświetlenia i ogrzania pomieszczenia z uprawą konopi była pobierana poza układem pomiarowym, a zatem poza tym legalnym. Przy tym skarżąca bezkrytycznie odwołuje się tylko do tego legalnego przyłącza, widniejącego na k. 29v. Oskarżony wyjaśnił, że jest ono legalne, co jest zgodne z prawdą, ale wypowiedział się tylko co do tego przyłącza (k. 489v), natomiast w sprawie chodzi o przywołane obejście punktu legalnego pomiaru energii elektrycznej widniejące na k. 171-174. Trzeba zarazem stanowczo podkreślić, że nieujawnienie nielegalnego poboru energii elektrycznej podczas pierwszego przeszukania, zakończonego zatrzymaniem oskarżonego nie oznacza, że ujawnienie tego faktu przez policję kilka dni później z udziałem również fachowców - energetyków nie może prowadzić do dokonania prawdziwych ustaleń faktycznych. Nie można też czynić zarzutu funkcjonariuszom policji (T. N. i M. M.), którzy dokonywali pierwszego przeszukania, że okoliczność kradzieży energii nie została wyjaśniona przy nich, skoro ten fakt nie został wówczas ujawniony, a oskarżony wskazywał tylko na legalne przyłącze. Obrońca oskarżonego, powołując się na zeznania świadka M. M. pomija to, że z uwagi na wskazania oskarżonego nie rozważał on wówczas kwestii kradzieży energii elektrycznej (k. 489v). Kwestię tę potwierdził świadek T. N. (k. 475-476).

O nielegalnym przyłączu nie wiedzieli też technicy dokonujący wówczas oględzin miejsca zdarzenia (świadkowie: R. W. (k. 475) i Ł. K. (k. 475)).

Autorka apelacji formułuje zatem niczym nieopartą sugestię, że skoro podczas pierwszego przeszukania nie ujawniono nielegalnego poboru energii, a uczyniono to dopiero po kilku dniach, kiedy po zatrzymaniu oskarżonego nikt na posesji nie zamieszkiwał i budynek był otwarty, to rzeczone obejście legalnego punktu pomiaru nie zostało dokonane przez oskarżonego. Nie wskazuje jednak na żadną okoliczność, która miałaby to potwierdzać,

a w szczególności nie wyjaśnia, w jakim celu ktoś inny w przywołanych okolicznościach miałby tego dokonać, a także nie wyjaśnia jak w tak krótkim okresie czasu miało dojść do zużycia energii wynikającej z opinii z zakresu energetyki. Nie sposób podzielić zapatrywania skarżącej i z tego powodu, że zupełnie nieracjonalne byłoby dokonywanie obejścia przez kogoś innego

w sytuacji, gdy doszło do odcięcia przewodu doprowadzającego prąd do miejsca uprawy konopi i odłączenie przez policję odbiorników energii. Z samego faktu, że świadek P. L., policjant, który pojechał do W.

z pracownikiem energetyki (świadkiem R. O. - przypis SA) potwierdził, że budynek był otwarty i nikogo wtedy w budynkach nie było (k. 483v) nie wynika zasadność twierdzeń obrońcy. Wymowa pozostałych dowodów nie pozostawia bowiem wątpliwości co do sprawstwa oskarżonego. Świadek P. L. był obecny przy tym, jak ów pracownik energetyki - świadek R. O. ujawnił wówczas dodatkowe przyłącze wykonane przed licznikiem wprowadzone do budynku gospodarczego (k. 483v). Znajduje to potwierdzenie w zeznaniach świadka R. O.

-montera urządzeń pomiarowych, który wskazał nadto, że obejście było tak zrobione, że z zewnątrz nie było widoczne, znajdowało się w rurze, w której znajdował się przewód zasilający, była ingerencja w przewód zasilający. Podał też, że przewód obejścia od strony wewnętrznej budynku nie był połączony

z żadnym odbiornikiem, był odcięty „równo ze ścianą”, a wszystkie odbiorniki zabezpieczyła policja. Zarazem wskazał, że to obejście najwcześniej mogło nastąpić po założeniu licznika (k. 474-475). Wszystko to znajduje obrazowe potwierdzenie również w przywołanym już materiale poglądowym (k. 171-174). Potwierdza to także w swoich zeznaniach świadek J. N., który był obecny przy instalacji omawianego przyłącza (zakładał je) i wówczas nielegalnego obejścia nie było, jak i też był wezwany do demontażu przewodu nielegalnego poboru, który był przycięty i wprowadzony do rurki izolacyjnej

(k. 475). Koresponduje to z zeznaniami W. W. co do daty założenia licznika, jak i informacji od policji, że w dniu 1.09 (2016 r.) instalacja, do której były dołączone różne urządzenia została odłączona (k. 475).

Przywołane dowody wskazują dobitnie na dokonanie nielegalnego obejścia punktu poboru energii elektrycznej w czasie użytkowania posesji przez oskarżonego. Jednoznacznie wskazują na lokalizację tego obejścia. Stąd też niezasadnie przedstawia się zarzut apelującej nieustalenia w jaki sposób miałyby przebiegać to przyłącze do poszczególnych budynków. Gwoli ścisłości wskazać jeszcze trzeba, że biegły z zakresu energetyki w punkcie 3 swojej opinii wskazał dokładnie w jaki sposób został ominięty punkt pomiaru energii elektrycznej

(k. 395-396).

Sąd Okręgowy kwestie te miał na uwadze i przeprowadził zasługujące na aprobatę rozważania i rozumowanie (s. 4-6 uzasadnienia). Autorka apelacji

w ogóle nie wykazała jakich ewentualnie błędów w ocenie wyjaśnień oskarżonego i pozostałych dowodów oraz przyjętym rozumowaniu Sąd ten dopuścił się. Sąd a quo prawidłowo uznał, że wyjaśnienia oskarżonego co do nielegalnego poboru energii na wiarę nie zasługiwały, bo są one sprzeczne

z przeprowadzonymi dowodami: protokołem oględzin z dokumentacją fotograficzną oraz treścią opinii z zakresu energetyki. Zaznaczyć przy tym trzeba, że w sposób uprawniony sąd meriti wskazał, że w opinii z zakresu energetyki ilość nielegalnie pobranej energii elektrycznej oszacowano przy uwzględnieniu warunków klimatycznych, ujawnionych urządzeń oraz technologii hodowli konopi, co z kolei wynikało też z opinii z zakresu botaniki (k. 351-364). Wskazując na te okoliczności i podając szczegółowo rodzaj i ilość urządzeń elektrycznych (żarówki, lampy, termowentylatory, projektory halogenowe) – (s. 5 uzasadnienia) wyprowadził nieodparty logicznie

i z życiowego punktu widzenia wniosek, że to oskarżony dokonał przywłaszczenia energii elektrycznej, ponieważ sprzęt był wykorzystywany

i bez jego użycia uprawa nie przetrwałaby. Sąd Apelacyjny wskazuje jeszcze na to, że oskarżony w swoich wyjaśnieniach nie podał żadnej przekonującej argumentacji, wykluczającej jego sprawstwo (k. 459v-460). Trzeba zaś jeszcze w tym miejscu wskazać na to, że w swoich wyjaśnieniach oskarżony podał, że „...wszystkie przyłącza, wszystko co tam odnaleziono to wykonałem sam”

(k. 72, 459v), co nie umknęło sądowi a quo. Okoliczności te obrońca oskarżonego całkowicie pominęła w swojej argumentacji.

W odniesieniu do zeznań świadków Sąd Apelacyjny poszerzył ich omówienie z tego powodu, że sąd meriti wskazał, że nie miały one

w sprawie „pierwszorzędnego” znaczenia (s. 6 uzasadnienia). Bezsprzecznie jednak odnośnie do przypisania oskarżonemu omawianego czynu znaczenie to jest większe. Było to też konieczne dla odparcia zarzutów stawianych w apelacji. Jednocześnie trzeba stwierdzić, że zeznania każdego z przywołanych świadków są logiczne i nietendycyjne, wzajemnie się potwierdzają, przez co nie ma powodów do kwestionowania ich wiarygodności. Sąd a quo dokonał również ich prawidłowej oceny jako wiarygodnych. Trafnie wskazał sąd meriti na to, że świadek R. W. podał, że w momencie oględzin urządzenia były podłączone do prądu, lampy świeciły, grzejniki grzały. Potwierdzili to świadkowie – funkcjonariusze policji: T. N. i M. M.. Z kolei świadek P. L. i świadkowie - pracownicy zakładu energetycznego potwierdzili istnienie nielegalnego przyłącza. Świadek W. W. podał, że licznik został założony na posesji w dniu 2.06.

2016 r., a świadkowie K. G. i R. O. podali, że wcześniej nie było tam w ogóle przyłącza prądu. Zasadnie zatem Sąd Okręgowy wywnioskował, że nielegalne przyłącze zostało wykonane najwcześniej po dniu 2.06.2016 r. W tym czasie oskarżony zamieszkiwał na terenie tej posesji (oddanej mu w użytkowanie do czasu finalnej sprzedaży przez właściciela nieruchomości - K. G. i po wzajemnych uzgodnieniach również co do przyłączenia prądu – przypis SA) i to on musiał to nielegalne „obejście” wykonać, nie ma innej możliwości (s. 6 uzasadnienia). Sąd Apelacyjny podziela przeprowadzone rozumowanie. Bezsprzecznie, tylko bowiem w interesie oskarżonego było dokonanie takiego nielegalnego podłączenia.

Trzeba jednocześnie wskazać, że ustalenia faktyczne nie zawsze muszą bezpośrednio wynikać z konkretnych dowodów. Mogą one także wypływać

z nieodpartej logiki sytuacji stwierdzonej konkretnymi dowodami, jeżeli owa sytuacja jest tego rodzaju, że stanowi oczywistą przesłankę, na której podstawie doświadczenie życiowe nasuwa jednoznaczny wniosek, iż dane okoliczności faktyczne istotnie wystąpiły (wyrok SN z 4.10.1973 r., II KR 243/73, OSNKW 1974/2/33, LEX nr 18711). W realiach sprawy mamy właśnie do czynienia

z taką nieodpartą logiką wnioskowania, wynikającego z sytuacji związanej

z prowadzoną przez oskarżonego uprawą konopi, która wymagała także nieprzeciętnego zasilania energią elektryczną, której zużycia legalny licznik nie wykazał.

W tych uwarunkowaniach Sąd Apelacyjny stwierdza jednocześnie, że podstawą dokonanych przez sąd a quo rozstrzygnięć były prawdziwe ustalenia faktyczne, przez co nie doszło do naruszenia art. 2 § 2 k.p.k.

Nie mamy też w sprawie do czynienia ze wskazywanym przez skarżącą naruszeniem art. 5 § 2 k.p.k., ponieważ omawiane kwestie zostały rozstrzygnięte na płaszczyźnie oceny dowodów, która nie uchybia treści art. 7 k.p.k. Żadnych wątpliwości w tej mierze Sąd Okręgowy nie ujawnił. Oczywiście jest zaś to, że art. 5 § 2 k.p.k. adresowany jest do sądu orzekającego w sprawie, a nie do stron postępowania.

Uprawniona jest też konstatacja, że Sąd Okręgowy przeprowadził postępowanie zgodnie z wyrażoną w art. 4 k.p.k. zasadą obiektywizmu, bowiem uwzględnił okoliczności przemawiające zarówno na korzyść oskarżonego jak i na jego niekorzyść. Przestrzeganie naczelnych zasad procesu karnego gwarantowane jest w przepisach szczegółowych i dopiero wskazanie naruszenia tych konkretnych, szczegółowych przepisów może uzasadniać zarzut apelacyjny (por. wyrok SN z 5.10.2010 r. III KK 370/09, OSNwSK 2010/1/1878, LEX nr 844464). Jak z tego wynika, zarzut naruszenia

zasady obiektywizmu może zostać uznany za słuszny tylko wówczas, gdy skarżący wykaże naruszenie przepisów gwarantujących przestrzeganie tych zasad. obrońca oskarżonego tego jednak w ogóle nie uczyniła.

W konsekwencji nie można było podzielić wniosku obrońcy oskarżonego co do uniewinnienia oskarżonego od popełnienia czynu przypisanego mu w punkcie III zaskarżonego wyroku, jak i też co do uchylenia punktu IV, dotyczącego zobowiązania oskarżonego do naprawienia szkody w trybie art.

46 § 1 k.k.

Konieczność orzeczenia kary łącznej zdezaktualizowała zarazem wniosek obrońcy o uchylenie orzeczenia w tej materii, zawartego w punkcie V.

Przechodząc teraz do rozpatrzenia zarzutów dotyczących rażąco surowej kary Sąd Apelacyjny stwierdza, że również i one nie są zasadne. Wbrew bowiem temu, co utrzymuje autorka apelacji, orzeczone wobec oskarżonego kary mają w każdym przypadku charakter kar sprawiedliwych, proporcjonalnych do stopnia zawinienia oraz właściwości i warunków osobistych oskarżonego. Siłą rzeczy odnosi się to do obu przypisanych mu czynów, niezależnie od tego, że obrońca zarzut ten, w związku z konstrukcją apelacji, formułuje tylko wobec czynu przypisanego w punkcie I.

Sąd Okręgowy uwzględnił na korzyść oskarżonego jego dotychczasową niekaralność sądową, podzielił co do zasady jego wyjaśnienia, że „zrobił to z głupoty, popadł w pasję i to go wciągnęło”, wziął pod uwagę to, że nie jest sprawcą zdemoralizowanym i jego wiek. W istocie wziął zatem pod uwagę te okoliczności, na które powołuje się autorka apelacji, obiektywnie je tylko w przeciwieństwie do niej, wyważając. Nie sposób przyjąć, że pominął dotychczasowy sposób życia i zachowanie po popełnieniu przestępstwa, przyznanie się do czynu przypisanego w punkcie I, wyrażoną skruchę, jak i okoliczności związane ściśle z samym czynem. Istotną okolicznością obciążającą, co skarżąca dostrzega tylko w kontekście postulowanego warunkowego zawieszenia wykonania kary, były rozmiar uprawy oraz ilość środka odurzającego, jaką można by z niej uzyskać. Wprawdzie sąd a quo wskazał, że nie było w tym przypadku uprawy na skalę przemysłową, to jednak skala działalności oskarżonego, co obrońca także już pomija, była jednak znaczna.

Odnosnie do czynu przypisanego w punkcie III, zasadnie Sąd Okręgowy miał na uwadze również wysokość szkody, choć jednocześnie uwzględnił też to, że okres nielegalnego poboru nie był długi.

Ponieważ nie zdezaktualizowała się konieczność orzeczenia kary łącznej, to dopiero na tym gruncie należało się odnieść do zarzutu skarżącej dokonania przez sąd meriti błędnych ustaleń, że wobec oskarżonego nie zachodzą przesłanki do warunkowego zawieszenia wykonania kary łącznej pozbawienia wolności, a nie na etapie wymierzania kar jednostkowych.

Sąd Okręgowy, dysponując możliwością orzeczenia kary łącznej w wymiarze od roku do roku i 6 miesięcy, orzekł wobec oskarżonego karę łączną roku pozbawienia wolności, a zatem zastosował najkorzystniejszą dla oskarżonego zasadę absorpcji.

Sąd Apelacyjny podzieliła ukształtowane w ten sposób rozstrzygnięcie odpowiedzialności karnej oskarżonego. Sąd Okręgowy zasadnie wskazał, że izolowanie oskarżonego na czas dłuższy nie byłoby racjonalne, także w kontekście dolegliwości, jaka wiązała się z tymczasowym aresztowaniem stosowanym w sprawie, zaliczonym na poczet przywołanej kary łącznej (pkt VI). Słusznie przeto skonstatował, że wyższy wymiar kary byłby nadmierną represją, zbędną z punktu widzenia oddziaływania wychowawczego, a do tego niedającą się racjonalnie obronić. Dostrzegając zarazem wszystkie pozytywne aspekty dotyczące sylwetki oskarżonego trafnie wskazał, że to właśnie okoliczności przedmiotowe: rozmiar uprawy oraz ilość środka odurzającego, jaką można by uzyskać spowodowała, że nie znalazł podstaw do warunkowego zawieszenia wykonania kary. Nie dopuścił się w tej mierze zarzucanego przez skarżącą błędu w ustaleniach faktycznych. Trzeba bowiem pamiętać o tym, że zastosowanie warunkowego zawieszenia wykonania kary jest fakultatywne,

a podstawową przesłanką zastosowania tej instytucji, która wynika z art. 69 § 1

i § 2 k.k. jest przekonanie Sądu, że takie rozstrzygnięcie w zakresie charakteru kary będzie wystarczające dla osiągnięcia wobec sprawcy celów tej kary, zwłaszcza zapobieżenia jego powrotowi do przestępstwa. W realiach sprawy zastosowanie warunkowego zawieszenia orzeczonej kary łącznej byłoby nadmierną pobłażliwością wobec sprawcy m. in. poważnego przecież przestępstwa narkotykowego. Nie byłoby to do zaakceptowania także z punktu widzenia społecznego poczucia sprawiedliwości.

W ocenie Sądu Apelacyjnego wymierzone oskarżonemu kary, zarówno jednostkowe jak i kara łączna mają w omówionych warunkach cechę kar sprawiedliwych. Przywołane okoliczności stały jednocześnie racjonalnie na przeszkodzie uwzględnieniu apelacji prokuratora, który domagał się orzeczenia wobec oskarżonego kar zdecydowanie bardziej surowych, ale przez to niesprawiedliwych.

W konsekwencji nie można było uznać za zasadny również zarzutu naruszenia art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k., tj. zasady trafnej reakcji karnej (zasady sprawiedliwości).

W kwestii dotyczącej naruszenia art. 627 k.p.k. obrońca również nie ma racji, bowiem choć sąd a quo odwołał się tylko do tego przepisu, to jednak

w ocenie Sądu Apelacyjnego nie było powodów do innego postąpienia. Wszak swoim działaniem oskarżony spowodował powstanie wydatków postępowania, które zostały poniesione przez Skarb Państwa. Regułą jest natomiast obciążenie skazanego kosztami procesu, zaś czymś wyjątkowym zwolnienie od ponoszenia tych kosztów. Jednocześnie trzeba wskazać, że zwolnienie, o którym mowa

w art. 624 § 1 k.p.k. ma charakter fakultatywny. Skoro zasadą jest ponoszenie przez stronę kosztów sądowych, to na sądzie nie ciąży obowiązek uzasadniania, dlaczego obciążył stronę kosztami sądowymi. Na sądzie ciążył będzie jedynie obowiązek uzasadnienia wysokości zasądzonych kosztów sądowych (zob.

K. Eichstadt (w:) D. Świecki (red.), B. Augustyniak, K. Eichstadt, M. Kurowski, Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz aktualizowany, LEX/el 2018. W realiach sprawy nie aktualizuje się to co do zasądzonych wydatków, natomiast wymierzenie opłaty w wysokości 180 zł wynika z treści art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. 1983.49.223 t.j., ze zm.).

Mając wszystko to na uwadze, a jednocześnie nie stwierdzając okoliczności, które należałoby brać pod uwagę z urzędu (art. 439 § 1 k.p.k.

i art. 440 k.p.k.), Sąd Apelacyjny utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. - z uwagi na sytuację materialną oskarżonego zwolniono go od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, a wydatkami tego postępowania obciążono Skarb Państwa.